

TOMASZ SZUKALSKI – ZŁOTY FRYDERYK 2013

Przyznając Złotego Fryderyka Tomaszowi Szukalskiemu Akademia Fonograficzna pragnie oddać hołd jednemu z największych saksofonistów jazzowych Polski i Europy.

Przedwczesna śmierć wspaniałego artysty, który odszedł po długiej chorobie 2 sierpnia 2012 roku w wieku 64 lat, poruszyła serca przyjaciół i miłośników jego muzyki, uprzytomniła z całą wyrazistością, jak wyjątkową i jak ważną rolę odegrał Tomasz Szukalski.

Od najmłodszych lat przejawiał niepospolity talent, miał absolutny słuch, niezwykłą pamięć muzyczną i dany od Boga dar improwizacji. Od chwili, gdy wypłynął na początku lat 70., natychmiast dołączył do naszej czołówki. Kiedy dopiero startował, w 1972 roku, zapytany przez dziennikarza „Jazz Forum” o najsilniejsze wpływy, podał trzy nazwiska: John Coltrane, Sonny Rollins i Wayne Shorter. Muzycy często powołują się na inspiracje mistrzów, których słuchają, ale on naprawdę potrafił grać tak jak Coltrane, Rollins i Shorter. Także jak Ben Webster i Eddie Lockjaw Davis, jak Jan Garbarek i Zbyszek Namysłowski. Ale nie był naśladowcą ani eklektykiem – te rozmaite wpływy i inspiracje zasymilował do swojego stylu, pozostając zawsze sobą, Tomaszem Szukalskim „Szakalem”, jak nazywali go koledzy. Miał własny, natychmiast rozpoznawalny sound. Mocny, męski, zdecydowany ton, grał z ekspresją i zapamiętaniem. „Muzyka musi mieć cios” – mawiał, nie pozostawiając słuchacza obojętnym. W jego brzmieniu były słowiańska śpiewność i drapieżny liryzm, potrafił być jednocześnie subtelny i agresywny. Był wirtuozem saksofonu – tenorowego i sopranowego, muzykiem światowej klasy. Jak powiedział o nim Tomasz Stańko: „Z kimkolwiek Szukalski grał, grał od niego lepiej”. Stawiał sobie najwyższe wymagania i wymagał od innych.

Brał udział w nagraniach, który stał się kamieniami milowymi polskiego jazzu, był ich współtwórcą. Grał na słynnych płytach Zbyszka Namysłowskiego „Winobranie” (1973) i „Kujawiak Goes Funky” (1975). Grał obok Dave’a Hollanda i Edwarda Vesali na pierwszej płycie Tomasza Stańki wydanej przez ECM „Balladynie” (1975). Grał razem z Wojtkiem Karolakiem i Czesławem Bartkowskim w super trio Time Killers, którego płyta uznana została za najlepszy polski album jazzowy dekady lat 80.

Wcześniej, w drugiej połowie lat 70. razem ze Sławkiem Kulpowiczem, Pawłem Jarzębskim i Januszem Stefańskim współtworzył The Quartet, kultową formację o inspiracjach coltrane’owskich. Jego największą miłością był jazz, ale uwielbiał także muzykę rockową i bluesową, dawał sobie upust współpracując z Józefem Skrzekiem i Tadeuszem Nalepą.

W drugiej połowie lat 80. powołał do życia własny Kwartet, z którym nagrał albumy „Body And Soul” i „Tina Blues”. Mistrzowskie interpretacje jazzowych ballad zaprezentował także na solowej płycie „Tina Kamila”, nagranej z towarzyszeniem Grand Standard Orchestra p/d Ptaszyna Wróblewskiego. Współpracował niemal ze wszystkimi muzykami polskiego jazz topu.

Jego kariera trwała ponad cztery dziesięciolecia. Pozostawił po sobie ponad 100 płyt.

Był bezkompromisowy i konfliktowy. W ostatnich kilkunastu latach jego losy nie potoczyły się zbyt pomyślnie. Był niewyśpiewanym bohaterem polskiego jazzu. Ale muzycy, z którymi współpracował, wiedzą, że był geniuszem. Pozostanie po nim legenda.

Paweł Brodowski

